

Dzień I

Eucharystia jako spotkanie z człowiekiem i Bogiem

Rekolekcje Babice Jesień 2006

1. Cel Spotkania

Pokierować ludzi do spojrzenia na Eucharystie jako na Spotkanie. Uświadomienie uczestnikom wartości spotkania samego w sobie. Refleksja nad naszym przygotowaniem do spotkania.

2. Wprowadzenie dla Animatora

Takie słowa do przemyślenia. Żeby zdać sobie sprawę czym jest spotkanie. W starszych grupach być może warto przeczytać je jako wprowadzenie.

„Dobro ma na świecie swoje imię, a nie nazwę. Jest: Adamem, Ewą, Abrahamem (...)” — pisze ksiądz Tischner. Lecz co to dokładnie znaczy? Jeśli Dobro jest czymś tak radykalnie nie-przedmiotowym, czymś, co nie ma nazwy, czymś, co występuje tylko pod postacią konkretnych ludzi, to jak możemy je mierzyć? Jak właściwie można oceniać, czy dany czyn jest dobry, lepszy, gorszy? Gdzie jest miara, do której powinniśmy odnieść postępowanie Adama, Abrahama, Ewy? I dalej: co łączy Adama, Abrahama, Ewę? Widząc człowieka, zdaje się nam sugerować ksiądz Tischner, powinniśmy doznawać olśnienia, że oto przed nami pojawił się ktoś nieskończenie godny tego, by go miłować.

Spotkanie to nie będzie akcentowało się na słowie „Eucharystia” mimo wszystko. Będzie na jej temat jeszcze wiele w sobotę oraz niedzielę. Chcemy w tym spotkaniu się przygotować. Zastanowić się nad istotą samego spotkania (z Bogiem lub z Człowiekiem – generalnie OSOBA.....). Syntezą tego spotkania będzie: Eucharystia to miejsce podwójnego spotkania.

3. Modlitwa

Dostosowana do możliwości grupy.

4. Refleksja nad „Spotkaniem”

Najpierw przeczytajmy takie zdanie. Być może będziemy się z nim zgadzać lub nie – będzie ono wprowadzeniem do naszej dalszej rozmowy.

„Niewątpliwie zdecydowana większość tego, co dziś między ludźmi nazywa się rozmową, należałoby trafniej, w dokładnym sensie tego słowa, określić jako gadanina. Na ogół ludzie nie mówią naprawdę do siebie; każdy, chociaż zwrócony do drugiego, mówi w rzeczywistości do fikcyjnej instancji, której istnienie wyczerpuje się w wysłuchaniu go.”

Martin Buber

Warto zadać sobie pytanie nad jakością naszych spotkań (wszelkich). Spróbować odnaleźć w swoim życiu takie prawdziwe rozmowy/spotkania. Warto sobie je wypisać na jakiejś kartce (każdy dla siebie).

**Czy mamy doświadczeń takiego prawdziwego spotkania się z drugą osobą?
Czy możemy się podzielić w jakich to było okolicznościach?**

Spotkanie to dar. Coś absolutnie niesamowitego. Jeżeli mamy niewiele wpisów na naszych kartkach to doskonale to rozumiemy bo prawdopodobnie „tęsknimy” za prawdziwą rozmową. Jeżeli nasze kartki są wypełnione to prawdopodobnie doświadczyliśmy tego i cenimy sobie te momenty.

Dąży się dzisiaj nie tylko do „odczarowania” kontaktów międzyludzkich – z czym można by się nawet zgodzić – lecz także do ich radykalnego odtajemniczenia. To, co osobowe, nieustannie bliskie misterium, niegdyś podstawa najcichszych uniesień, ulega niwelacji.

Martin Buber

**Czy zgadzamy się z tym zdaniem? Czy "tęsknimy"
za taką prawdziwą rozmową/spotkaniem? Czy potrafi nam tego brakować?**

Czy podziękowaliśmy komuś za spotkanie? Czy nie jest tak, że wobec wielu osób nie wyraziliśmy swojej wdzięczności za rozmowę?

Postanowienie: Świetną okazją, aby „podziękować” za ten „cud spotkania” osobą które pojawiły się w naszym życiu jest jutrzejsza Eucharystia! Niech to będzie pierwszym owocem tego spotkania (o ile ktoś chce) – aby jutrzejszą Eucharystię ofiarować w ich intencji.

5. Cechy Prawdziwego Spotkania

Powstaje pytanie:

**Dlaczego tak niewiele Rozmowy/Spotkań jest w naszym życiu?
Dlaczego jest to niewygodne dla świata?**

Chciałoby się zapytać: co przeszkadza nam w Spotkaniu. Zastanowimy się jakie warunki są potrzebne, aby mogło dojść do Spotkania.

Animatorski będzie pokazywał poszczególne „wymogi” (odczytuje, a następnie kładzie kartkę na środek! Punkty do „pocięcia nożyczkami” znajdują się na ostatniej stronie konspektu) a uczestnicy będą przekuwać je na język codzienności i konkretnego życia – mogą podawać przykłady, wytłumaczyć własnym językiem (powinni sami sobie tłumaczyć). Żeby lepiej zrozumieć każdy punkt niech przedstawi sytuację w której w Spotkaniu zapominamy o danej rzeczy (jakie zdania wtedy mogą zostać wypowiedziane, jakie sytuacje zaistnieć)

Uczestnicy mogą rozszerzyć tę listę!!!

Cechy Prawdziwego Spotkania:

- **zwrócenie się do partnera w całej prawdzie. Mówię drugiemu jako osobie: „tak” - potwierdzamy jego osobę**

- **każdy musi włączyć samego siebie. Każdy zawsze mówi to, co myśli jednak: „otwartość jest dokładnym przeciwieństwem gadaniny.”**
- **Nie kieruje się myślą o własnym oddziaływaniu jako mówcy tego, co powinno przez niego przemówić! Gdy zamiast tego, co winno być powiedziane, chce zaprezentować swoje samolubne „ja” staje się niszczycielem**
- **Rozmowa ze swojej natury jest płodna. Rozmowa owocuje...tworzy w nas kogoś innego, odkrywamy sami siebie w niej bardziej...**
- **Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by każdy uważał swego partnera za tą, właśnie tą osobę. Postrzegam ją, postrzegam, że jest ona inna, istotowo inna niż ja, w ten określony, jej tylko właściwy i niepowtarzalny sposób istotowo inna niż ja, i akceptuję tą osobę, którą postrzegłem, tak że mogę z całą powagą skierować do niej, właśnie do niej, moje słowa.**
- **W kontaktach międzyludzkich dominuje dziś spojrzenie analityczne, redukujące i wywodzące. Jest analityczne – lub raczej pseudoanalityczne – ponieważ traktuje cały byt cielesno-duchowy jako złożony, a zatem i rozkładalny;(...) Spojrzenie jest redukcyjne, ponieważ różnorodność osoby (...) chce sprowadzić do schematycznych i powtarzających się wszędzie struktur.**

Te DWA ostatnie cytaty animator **KONIECZNIE** musi zmienić jeżeli uzna to za stosowne do grupy!!!

6. W poszukiwaniu Spotkania

Wiemy, że coraz rzadziej naprawdę się ze sobą spotykamy. Wiemy czym się takie spotkania powinny charakteryzować i co musi być spełnione, aby mogło do nich dojść. Czy to jednak nam wystarcza, aby móc ich doświadczyć? Na pewno jest to pomocne, może nawet niezbędne – więc warto było. Jednak i tak wiele z nas chodzi po świecie z tęsknotą za Prawdziwym Spotkaniem.

Człowiek jest tak stworzony. Poszukujemy... Im dłużej na świecie żyjemy tym bardziej człowiek doświadcza tego, że tego jego różnego rodzaju spotkania nie dotykają pełni (lub nawet nie dotykają powierzchni?). Zbliżamy się w tym momencie do tematu naszych rekolekcji...do Eucharystii....odpowiedzi Boga na te nasze ogromne pragnienie Prawdziwego Spotkania....

Czy spojrzeliście kiedykolwiek w ten sposób na Eucharystię?

Czy kiedy odczuwaliście tą swoistego rodzaju „samotność duszy” pomyśleliście, że Eucharystia jest właśnie odpowiedzią? (nie wiem czy nie jest zbyt osobiste)

Tak naprawdę w tym momencie może nawet powinniśmy zatrzymać spotkanie. Nawet nie odpowiadać na te pytania głośno. Zostać w takim zdumieniu – jest coś co odczuwam i czego szukam...Bóg wie o tym co głęboko we mnie siedzi....wiedział już zanim mnie stworzył i tak przygotował Plan Zbawienia, że dał nam Eucharystie....

Po prostu Miłość.

7. Umocnienie w odkrywaniu i zastosowanie

(to nie jest cześć spotkania „na koniec” tylko bardzo ważny punkt któremu trzeba przewidzieć odpowiednią ilość czasu jeżeli spotkanie ma mieć sens większy niż ćwiczenia z tekstem!)

Wiadomo jak jest - Eucharystia jest trudna. Życie toczy się i nie jest łatwo myśleć w takich kategoriach o Mszy Świętej szczególnie jeżeli coś innego w tym momencie jest do zrobienia. Czasami mamy po prostu wiele ludzkich wątpliwości co do tego co dzieje się na Ołtarzu. To normalne. Te rekolekcje są okazją do próby podjęcia jakiegoś wysiłku, aby spróbować pogłębić własne przeżywanie i patrzeć na Eucharystie. Chcemy, aby Msza Święta była dla nas właśnie takim upragnionym Spotkaniem. Jak będziemy się starać o to?

Tworzymy grupę.....grupę która się właśnie SPOTYKA ze sobą. Możemy sobie pomóc. Nie będziemy teraz wyliczać różnych porad „z podręczników”! Stwórzmy sami taką listę rzeczy która będzie miała nam pomóc.

Każdy uczestnik wypisuje na jednej wspólnej kartce rzeczy (postanowienia) do których się zobowiązuje, aby pomóc wzajemnie sobie przeżyć dobrze ten czas pod kątem odkrycia Eucharystii. (spotkanie z Człowiekiem)

Każdy uczestnik wypisuje na własnej kartce rzeczy (postanowienia) do których się zobowiązuje osobiście, aby dobrze ten czas pod kątem odkrycia Eucharystii. (spotkanie z Bogiem)

Kartki „dla siebie” chowamy w takie miejsce aby było zawsze „pod ręką”....nie zakopujemy tam gdzie nigdy już do niego nie zajrzemy!

Kartkę „wobec grupy” zachowujemy i rozkładamy przed każdym spotkaniem koło świeczki – tak abyśmy sobie przypominali co najmniej raz na dzień nasze postanowienia.

Pamiętajmy o intencji jutrzejszej Mszy!

Cechy Prawdziwego Spotkania:

- zwrócenie się do partnera w całej prawdzie. Mówię drugiemu jako osobie: „tak” - potwierdzamy jego osobę
- każdy musi włączyć samego siebie. Każdy zawsze mówi to, co myśli jednak: „otwartość jest dokładnym przeciwieństwem gadaniny.”
- Nie kieruje się myślą o własnym oddziaływaniu jako mówcy tego, co powinno przez niego przemówić! Gdy zamiast tego, co winno być powiedziane, chce zaprezentować swoje samolubne „ja” staje się niszczycielem
- Rozmowa ze swojej natury jest płodna. Rozmowa owocuje...tworzy w nas kogoś innego, odkrywamy sami siebie w niej bardziej...
- *Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by każdy uważał swego partnera za tą, właśnie tą osobę. Postrzegam ją, postrzegam, że jest ona inna, istotowo inna niż ja, w ten określony, jej tylko właściwy i niepowtarzalny sposób istotowo inna niż ja, i akceptuję tą osobę, którą postrzegłem, tak że mogę z całą powagą skierować do niej, właśnie do niej, moje słowa.*
- *W kontaktach międzyludzkich dominuje dziś spojrzenie analityczne, redukujące i wywodzące. Jest analityczne – lub raczej pseudoanalityczne – ponieważ traktuje cały byt cielesno-duchowy jako złożony, a zatem i rozkładalny;(...) Spojrzenie jest redukcyjne, ponieważ różnorodność osoby (...) chce sprowadzić do schematycznych i powtarzających się wszędzie struktur.*